

**Droga Krzyżowa w intencji POKOJU -**  
*(Tekst Oprac. na bazie rozważań ks. Wojciecha Pala)*

**Wstęp**

Przystępując do rozważania tajemnic Twojej Męki, Panie Jezu, chcemy te zamyślenia ofiarować w intencji pokoju na świecie, szczególnie w Ukrainie. Prosimy o to, abyś swoją Boską mocą powstrzymał tę agresję, by ona nie rozprzestrzeniła się na inne kraje, w tym i na naszą Ojczyznę.

Panie Jezu jako Twój wierzący karmimy się prawdziwym **Pokojem**, który pochodzi z Twojego **Zmartwychwstania**, – jak sam nas zapewniasz w każdej Mszy Świętej w słowach „***pokój wam zostawiam, pokój Mój wam daję***”.

A zatem prosimy Ciebie: - daj mądrość krajom i narodom, by nie zabijały siebie nawzajem – abyśmy wszyscy tu, na ziemi, mogli budować **pokój** i **bezpieczeństwo!** Niech Boski Pokój, Boża Sprawiedliwość i Boże Miłosierdzie dodają sił sercom i duszom ludzi wszystkich krajów, narodów, ras i religii. Amen.

**Stacja I: - Pan Jezus został na śmierć skazany.**

**Prowadzący:** - **Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.**

**Wszyscy:** **Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.**

Zostałeś, Panie Jezu, osądzony. Lecz ani sąd, ani argumentacja, ani świadkowie – nic nie było sprawiedliwe, nie było obiektywne. Ten sąd rozminął się z dobrem. Ominął sprawiedliwość, skręcając w stronę nienawiści, fałszu, przypodobania się i strachu.

Bóg Sprawiedliwy i Miłosierny został osądzony przez ludzki sąd. I zapadł niesprawiedliwy wyrok. Wyrok na Syna Bożego... Wyrok na Prawdę... Wyrok na Dobro... Wyrok na Miłość...

Panie Jezu, przy tej stacji Twojego niesłusznego oskarżenia, stronniczego sądu i niesprawiedliwego wyroku – chcemy naszą modlitwą otoczyć tych, którzy dzisiaj pod ostrzałem bomb, rakiet, pocisków drżą o siebie, o swoich bliskich, o synów i córki, o mężów, którzy poszli walczyć za SWOJA OJCZYZNĘ. Daj wszystkim siłę, aby nie załamywali się i nie wątpili w dobro.

*(po chwili... wszyscy razem): **Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!***

**Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

+++++

## **Stacja II: - Pan Jezus wziął Krzyż.**

**Prowadzący: - Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.**

Włożono na Ciebie, Panie Jezu, narzędzie Twojej śmierci. Wrzucono na Ciebie ciężar Twojej Męki. A Ty, biorąc Krzyż – wziąłeś z nim jednocześnie nasze winy. Wziąłeś w swą Mękę wszystkie ludzkie niewierności wobec Boga: nasze ludzkie grzechy, nasze zło, naszą nie-ludzkość, naszą głupotę. To, co grzech w nas wynaturzył. To, w czym obraziliśmy i obrażamy Boga. To, w czym zabijamy Dobro i deformujemy Piękno. To, w czym jesteśmy niemiłosierni. To wszystko wziąłeś w prawdzie. I przypominasz nam: *to wasze grzechy, to wasze winy dźwigam – to one Mnie przygniatają. To wy Mnie krzyżujecie...*

Przy tej stacji, Panie Jezu, chcemy naszym modlitewnym wsparciem dodać otuchy wszystkim ludziom – szczególnie tym w Ukrainie, którym wojna, sprawiła wielkie cierpienie. Chcemy modlić się zwłaszcza za ludzi z niepełnosprawnością spowodowaną przez wojnę: naloty, miny pułapki, ostrzały, niewybuchy, wypadki, traumy wojenne, złamania nerwowe. Niech ci wszyscy, którzy cierpią z powodu braku pokoju i zgody międzyludzkiej nie zwątpią w to, że człowiek potrafi być dobry. Niech mają siłę fizyczną, psychiczną i duchową do dźwigania swoich cierpień.

(po chwili...): *Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!*

*Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

+ + + + +

### **Stacja III: - Pan Jezus upadł po raz pierwszy**

**Prowadzący: - *Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.***

Już u samego początku Twojej krzyżowej drogi, Panie Jezu, upadasz pod ciężarem Krzyża. A to przecież dopiero początek bólu, jaki zafundowaliśmy Tobie my – ludzie – przez nasze grzechy. Przez naszą głupotę, naszą lekkomyślność i porywczność, przez nasze uzurpatorskie mądrości – upadasz, Panie Jezu.

Ustrzeż świat, Panie, przed głupotą ludzką, przed zagładą, przed wyniszczeniem wzajemnym. Uchron dobro przed interesami, kalkulacjami, machinacjami zbrojeń. Daj ludziom opamiętanie, aby wyścigi zbrojeń i nienawiści zamienili na wyścig **dobra i miłości!**

*(po chwili...): Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!*

**Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

+ + + + +

## **Stacja IV: - Pan Jezus spotkał Maryję – Matkę Swoją.**

**Prowadzący: - Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.**

Ta scena wprawia nas w zadumę. Oto Matka patrzy na cierpienie i Mękę Dziecka. Oto żegna się z Synem, a Jej oczy widzą katowane ciało, któremu dała życie... Jej serce kłuje ból bezradności...

Oto ty, Jezu, podkreślasz więzy rodziny – więzy bliskości. Pokazujesz człowieka, który komuś jest bliski, od kogoś się wywodzi, z kimś jest związany.

W naszej modlitwie, Panie Jezu, chcemy otoczyć wsparciem tych wszystkich ludzi i te wszystkie rodziny, w których życie wdarła się wojna. Matki i ojców opłakujących wyruszające na wojnę synów i córki ... Dzieci, które oglądają śmierć rodziców... Bliskich, którzy muszą walczyć przeciw sobie... Małżonków rozdzielonych przez wojnę... Zerwane i zabłąkane w wirze wojennym więzy rodzinne... Tych, którzy zniknęli, nie wrócili, których porwała wojenna zawierucha...tych, którzy całe życie chcą wrócić... I tych, którzy do końca życia na kogoś czekają, o kimś mają nadzieję...

Naszą modlitwę, Boże, przyjmij i zamień w delikatne, czułe przytulenie, które tym ludziom choć trochę osuszy łzy...

*(po chwili...): Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!*

**Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

+ + + + +

**Stacja V: - Pan Jezus wspomagany w dźwiganiu Krzyża przez Szymona Cyrenejczyka.**

**Prowadzący: - Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie**

Może się Szymon zreflektował w trakcie tej pomocy, że jednak warto było pomóc? Może zrozumiał bardziej, co się dzieje, wtedy, gdy i jego popychali, wyśmiewali, opluwali? Może – będąc blisko skazańca Jezusa – zobaczył sens Męki Zbawiciela? Może zobaczył, jak zabójcza potrafi być nienawiść? Może poczuł, jak bolą słowa? Może oberwał z czyjejs ręki cios – podczas gdy sam, swoimi rękami, pomagał?

Przy tej stacji braterskiej pomocy chcemy, Panie Jezu, modlić się o zgodę między ludźmi.

Daj ludziom skłóconym i wojującym uprzytomnić sobie, że: - **ręce** są do pomocy – a nie ciosów; że **słowa** są do pociechy – a nie ranienia; że **usta** są do pozdrowienia – a nie odsłaniania kłów, jak wilki; że **oczy** są do widzenia potrzeb drugiego – a nie widzenia li tylko jego potknięć; że **plecy** są do pomocnego poklepywania – a nie do odwracania się nimi; że **twarz** jest do uśmiechu – a nie do wyśmiewania się; że **życie** jest do wspólnoty – a nie do nienawiści!

*(po chwili...): Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!*

**Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

+++++

**Stacja VI: - Panu Jezusowi zmęczoną twarz otarła Weronika.**

**Prowadzący: - Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.**

Ciekawe, ilu ludzi – tamtych, wtedy obecnych na drodze krzyżowej – wyśmiało Cię, Weroniko? Ilu Cię wyzywało? Ilu z niesmakiem odwróciło wzrok? Ilu poniżało Cię później? W ilu oczach straciłaś? Ilu się przestało do Ciebie przyznawać przez to, że pomogłaś skazanemu na śmierć Jezusowi? A ciekawe ilu zdobyłoby się na taki czyn, jak Twój, Weroniko?

Rozważając uczynek miłosierdzia, jaki wykonała Weronika, chcemy przy tej stacji pomodlić się, Panie Jezu, za wszystkich niosących pomoc w obliczu obecnie toczącej się wojny i przemocy. Za organizacje pokojowe, za mediatorów, za rozjemców, za prawdziwe misje pokojowe. Za organizacje humanitarne, służby medyczne, sanitarne, ratownicze, za osoby prywatne niosące swoją pomoc, za wszystkich, którzy niosą pomoc ofiarom wojen.

Za tych wszystkich, którzy pomagają cierpiącemu **tylko** i **aż** dlatego, że jest człowiekiem, Twoim dzieckiem!

*(po chwili...): **Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!***

**Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

+ + + + +

## **Stacja VII: - Pan Jezus upadł po raz drugi.**

**Prowadzący: - Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.**

Pewnie się śmiano, pewnie wytykano Cię palcami, pewnie poniżano Ciebie, Panie Jezu, kiedy znowu zdarzyło Ci się upaść. Bo ludzka wyrozumiałość do cudzych błędów jest słaba. I gwałtownie ginie – zabijana przez wyśmiewanie się, potem przez poniżanie, a w końcu nienawiść. Złe uczucia, złe zachowania – dużo łatwiej jest podsycać, niż te dobre. Ale złe ludzkie uczucia, myśli i czyny płoną ogniem nienawiści i wrogości – i nie dają ciepła, ale sieją zniszczenia!

Przy tej stacji, Panie Jezu, chcemy przeproszać za ludzkie uprzedzenia, rasizmy i nacjonalizmy.

Za wszystkie podsycania nienawiści wzajemnej – przepraszamy.

Panie Jezu daj nam pamiętać, że nienawidzić jest łatwo, a kochać trudno. Ale i nie pozwól zapominać, że to miłość tworzy rzeczy trwałe, z nienawiść niszczy – i innych i tego, który nienawidzi...

*(po chwili...): **Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!***

**Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

+ + + + +

## **Stacja VIII: - Pan Jezus spotkał i upomniał niewiasty.**

**Prowadzący: - *Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.***

Na swojej krzyżowej drodze spotkałeś się, Panie Jezu, z jeszcze innym rodzajem współczucia. Oto niewiasty płaczą nad Twoim losem. Bezradne, bezsilne, niemocne. To dziwne, że łzy potrafią wyrazić wsparcie. A jednocześnie – kiedy ich brak – to współczucie staje się jakiejś twarde, a wzruszenie maleje.

Tak jak upomniałeś, Panie Jezu, płaczące niewiasty, aby zwróciły uwagę na siebie i swoje dzieci, tak i my chcemy w naszej modlitwie o pokój zwrócić uwagę na to, co trzeba nam naprawdę „opłakać”. A zapłakać chcemy nad ludzką brutalnością, która wciska w ręce dzieci **karabin** – zamiast zabawek; **granat** – zamiast podręczników; i oferuje **pole minowe** – zamiast placu zabaw – tak, jak to dzieje się w krajach afrykańskich.

Zapłakać trzeba także nad ludzką brutalnością, która bez chwili refleksji każe zabić nienarodzone jeszcze dziecko..., które przecież ma prawo do życia, tak, jak każdy już chodzący po tym świecie człowiek. Ma prawo do życia i to życia w pokoju wśród bliskich.

Przyjmij naszą modlitwę, Panie, za wszystkie dzieci, którym wojna ukradła dzieciństwo i kazała dorosnąć z dnia na dzień, z ostrzału na ostrzał...

Przyjmij nasze wynagrodzenie za matki i ojców, którzy pozbawili życia swoje nienarodzone jeszcze dziecko.

*(po chwili...): **Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!***

*Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

+ + + + +

## **Stacja IX: - Pan Jezus upadł po raz trzeci.**

**Prowadzący: - *Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.***

O ile przy drugim upadku Cię wyśmiano, to zapewne teraz, kiedy upadłeś znowu – i to pod sam koniec – musiano już mieć dosyć. Pewnie więc wyśmiewanie zmieniło się w gniew i nienawiść: że jesteś słaby, że nie walczysz tak, jakby chcieli inni, że się powtarzasz w swoich upadkach, słabościach, albo – po prostu – że marnujesz czyjś czas, przedłużając upadkami widowisko...

Przy rozważaniu tej stacji chcemy przeprosić, Panie, za naszą ludzką nienawiść i jej podsycanie. Za zabijanie nienawiścią. Za traktowanie innych, jak powietrze. Za obojętność. Za poniżanie. Za przemoc, także tę słowną; za polotkowanie, obelgi i oszczerstwa szeptane po kątach...

Za wszystkie nienawistne spojrzenia, słowa, szturchnięcia, podłożone nogi, zastawione sidła ... Za te wszystkie nienawiści, mniejsze i większe, w które – jak w pociski różnego kalibru – człowiek uzbraja się przeciw drugiemu.

*(po chwili...): **Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!***

*Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

+ + + + +

**Stacja X: - Pan Jezus został obnażony z szat.**

**Prowadzący: - Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.**

Pod koniec wystawiono Cię, Panie Jezu, na pośmiewisko. Uderzono w Twą ludzką godność. Odarto z szacunku. Zadrwiono z Twoich praw, kradnąc Twoje szaty. Okradziono i rozhandlowano, co Twoje. Poniżono Cię w oczach tłumu, zrobiono z Ciebie widowisko. Potraktowano Cię, jak rzecz – a nie osobę...

Przy tej stacji chcemy naszą modlitwą otoczyć wszystkie ofiary przemocy – zwłaszcza tej wzajemnej, zwłaszcza tej cielesnej. Wszystkich ludzi, którym ukradziono, co ich. Którym zbezczeszczono ich wolność, którym splugawiono człowieczeństwo wojenną, zwierzęcą przemocą.

Daj pokój tym, których dręczą wspomnienia bestialskiego potraktowania przez drugiego człowieka: aby nie bali się ludzi, aby nie lękali się, że wyciągnięta dłoń ich uderzy, lecz pomoże: daj im poczuć troskę miłosierdzia! Aby nigdy człowiek nie musiał się wstydzić i przeproszać za przemoc wobec drugiego człowieka...

*(po chwili...): Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!*

*Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

+ + + + +

## **Stacja XI: - Pan Jezus do krzyża został przybity.**

**Prowadzący: - *Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.***

Symbol Twojej Męki, Panie Jezu, stał się na koniec miejscem Twojej śmierci. Ty niosłeś Krzyż, a teraz już się z niego nie ruszysz. Przygwożdżono Cię. Skrępowano. Unieruchomiono. I choć jesteś na podwyższeniu – to jednak jest to szydercza mównica... prześmiewcze podium... Ograniczono Twą wolność, Twoje nauczanie, Twoje głoszenie. W imię prawdy, wolności, jedności i spokoju... W imię idei, porządku, prawa...

Przy rozważaniu tej stacji chcemy naszą modlitwą wesprzeć wszystkich prześladowanych z powodu wyznawanej przez nich wiary. Wszystkich ograniczanych, wyśmiewanych, zabijanych ze względu na ich wiarę.

Za wszystkie ofiary wojen i przemocy religijnych i wyznaniowych: niech odnajdą pokój nie zmałowany ludzkim fanatyzmem. Modlimy się o opamiętanie dla tych, którym religia, wyznanie czy grupa wymazuje ze słownika wyrazy „człowiek”, „bliźni”, „brat”...

*(po chwili...): **Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!***

**Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

+++++

**Stacja XII: - Pan Jezus umarł na krzyżu.**

**Prowadzący: - Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.**

Umarłeś, Panie Jezu..., a człowiekowi wydało się, że zwyciężył Boga. Że zabił Boga. Że unicestwił swojego Stwórcę! Że to człowiek jest teraz panem, że to człowiek jest najważniejszy, że to człowiek rządzi...

Wydało się człowiekowi – i wydaje się nieraz nadal – że nie ma Boga...

Przyjmij naszą modlitwę przy stacji Twojej śmierci, Panie, za wszystkich ginących w wojnach, konfliktach, wskutek ludzkiej przemocy.

*(po chwili...): Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!*

**Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

+ + + + +

**Stacja XIII: - Pan Jezus po śmierci został zdjęty z krzyża.**

**Prowadzący: - Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.**

Martwe ciało Jezusa zdjęto. Już bez tłumy widzów, bez okrzyków, bez sensacji. Wtedy dopiero Matka mogła spokojnie objąć Syna – gdy ciało było bez życia...

Przy tej stacji naszym modlitewnym wsparciem chcemy **dodać sił** wszystkim sierotom wojennym, którzy utracili kochające serca. Dodać tuchy wszystkim uchodźcom, którzy opuścili w ucieczce albo wypędzeniu swoje domy, swoje tereny, swoje ukochane i ulubione miejsca.

Dodać poczucia bezpieczeństwa wszystkim, których przyjazne domy, szkoły i miejsca pracy wojna i przemoc zamieniła w dzikie ruiny i sterty nieprzyjaznych gruzów.

Pomóż nam, zdobyć się na odwagę udzielania pomocy i schronienia tym, którzy zostali bez ojczyzny, bez tożsamości lokalnej, bez swojego miejsca na ziemi.

*(po chwili...): **Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!***

**Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

+ + + + +

**Stacja XIV: - Pan Jezus został złożony w grobie.**

**Prowadzący: - Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie.**

Panie Jezu, grobowy głąz miał odciąć Twoje ciało i całą Twą naukę – Twoją Ewangelię - od świata żywych. Chciano zapomnieć. Zamknięto, zagłuszono, zabezpieczono. Usunięto.

Po ludzku sadzono, że - bezpowrotnie.

Ale po Twojemu – po Bożemu: - powrotem jest Zmartwychwstanie!

Przyjmij naszą modlitwę przy tej ostatniej stacji, Panie, za wszystkich zabitych w totalitaryzmach. Za wszystkich unicestwionych w ludobójstwach. Za tych, którzy spoczywają w masowych mogiłach. Za tych nieznanych, na których grobach nie ma tabliczek z imieniem. Za tych, na których grobach nikt nie zapali świecy, nie postawi kwiatów. Za tych, którzy nie wiadomo gdzie leżą... Za tysiące ofiar wojny w Ukrainie..., której jesteśmy świadkami...

*(po chwili...): Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka...!*

**Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.**

□

+ + + + +

**Zakończenie:** - Kończąc nasze rozważania i naszą modlitwę o pokój, w ciszy naszych serc – chcemy prosić o pokój: o pokój w swoim sercu, w swoim życiu, wśród bliskich, o pokój w sąsiedztwie, w kraju i ojczyźnie, o pokój na świecie.....

*(chwila ciszy)*

Daj nam pamiętać, Panie Jezu, o przebaczeniu, o którym nas uczyłeś w Twojej modlitwie, abyśmy i my odpuszczali naszym winowajcom:  
**Ojcie nasz...**

-  
Królowo Pokoju, Maryjo, wspieraj swoim wstawiennictwem nasze modlitwy i nasze starania o pokój – ten wielki i ten codzienny:  
**Pod Twoją obronę...**

Przyjmij naszą modlitwę, Panie, za zmarłych, szczególnie w wojnach i z powodu przemocy:  
**Wieczny odpoczynek...**

*Tekst oprac. na bazie rozważań ks. Wojciecha Pala*

(po chwili... [wszyscy razem](#)): ***Pokój***  
*zostawiam wam, pokój mój daję wam.*  
*Nie tak jak daje świat,*  
*Ja wam daję.*  
*Niech się nie trwoży serce wasze,*  
*ani się lęka...!*

(po chwili... [wszyscy razem](#)): ***Pokój***  
*zostawiam wam, pokój mój daję wam.*  
*Nie tak jak daje świat,*  
*Ja wam daję.*  
*Niech się nie trwoży serce wasze,*  
*ani się lęka...!*

(po chwili... [wszyscy razem](#)): ***Pokój***  
*zostawiam wam, pokój mój daję wam.*  
*Nie tak jak daje świat,*  
*Ja wam daję.*  
*Niech się nie trwoży serce wasze,*  
*ani się lęka...!*

(po chwili... [wszyscy razem](#)): ***Pokój***  
*zostawiam wam, pokój mój daję wam.*  
*Nie tak jak daje świat,*  
*Ja wam daję.*  
*Niech się nie trwoży serce wasze,*  
*ani się lęka...!*

(po chwili... [wszyscy razem](#)): ***Pokój***  
*zostawiam wam, pokój mój daję wam.*  
*Nie tak jak daje świat,*  
*Ja wam daję.*  
*Niech się nie trwoży serce wasze,*  
*ani się lęka...!*

(po chwili... [wszyscy razem](#)): ***Pokój***  
*zostawiam wam, pokój mój daję wam.*  
*Nie tak jak daje świat,*  
*Ja wam daję.*  
*Niech się nie trwoży serce wasze,*  
*ani się lęka...!*

(po chwili... [wszyscy razem](#)): ***Pokój***  
*zostawiam wam, pokój mój daję wam.*  
*Nie tak jak daje świat,*  
*Ja wam daję.*  
*Niech się nie trwoży serce wasze,*  
*ani się lęka...!*

(po chwili... [wszyscy razem](#)): ***Pokój***  
***zostawiam wam, pokój mój daję wam.***  
***Nie tak jak daje świat,***  
***Ja wam daję.***  
***Niech się nie trwoży serce wasze,***  
***ani się lęka...!***